



Niepokoje w Rumunii: Demonstracje uliczne rumuńskich narodowców i agraryuszy w Bukareszcie przeciw obecnemu gabinetowi Biatianu.

przeciwko ustrojowi sowieckiemu, sprzeciwianie się dekretem władzy, wykorzystywanie zabobonów religijnych i wywoływanie w ludności nastroju antybolszewickiego“.

„Izwiestia“ piszą w dalszym ciągu, że patriarcha Tichon od pierwszej chwili powstania władzy sowieckiej był jej ostrym przeciwnikiem, nazywając często w swych listach ustrój sowiecki i jego kierowników rozbójnikami, grabieżcami i t. d. Dziennik inkryminuje i tym razem, podobnie, jak Arcybiskupowi Cieplakowi i jego towarzyszom opór przy wydawaniu kosztowności cerkiewnych oraz to, że Tichon podczas wojny domowej komunikował się z duchowieństwem, będącym na usługach „białych wojsk kontrewolucyjnych“.

Proces odbędzie się w tej samej sali, gdzie proces Arcybiskupa Cieplaka. Oskarżać będzie tak samo „prokurator“ Krylenko. Obrony podjął się Bobriszczew-Puszkina, a więc te same osobistości, które występowały w procesie Cieplaka.

Jak wynika z powyższego rozpocznie się ta sama komedia sądowa, co w procesie księży katolickich. Wyrok z góry łatwy do przewidzenia. W procesie wystąpią ci sami aktorzy, jedynie miejsce duchownych katolickich na ławie oskarżonych, zajmą duchowni prawosławni.



## Francya swym hohaterom.

(do ilustracji na str. 3.)

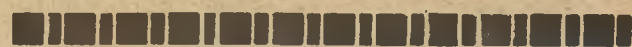
Piękny przykład pamięci o tych, co swem życiem przyczynili się do zwycięstwa w wielkiej wojnie, daje Francya. W rozmaitych miastach budują tam pomniki ku czci poległych. Taka uroczystość odbyła się w tych dniach w Dunkierce. Odsłonięto tam pomnik, wykonany przez P. Fritela, ku czci poległych z wrogiem mieszkańców tego miasta. Na uroczystość tę przybyli: prezydent ministrów Poincare, ministrowie, przedstawiciele władz i posłowie. Po przemówieniu mera m. Dunkierki wygłosił dłuższe przemówienie p. Poincare, poczem odbyła się defilada wojskowa przed pomnikiem.

Zamieszczona ilustracja przedstawia moment z uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych w Dunkierce.

## Niepokoje w Rumunii.

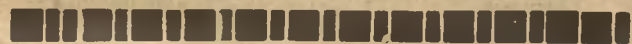
W ubiegłym miesiącu obiegła prasę europejską pogłoska o wybuchu rewolucji w Rumunii, w następstwie której para królewska miała się nawet ratować ucieczką ze stolicy do Alba Julia. Pisano o wielkiem sprzysiężeniu rumuńskich faszystów, o wrznięciu w łonie armii, dymisji gabinetu Bratianu i zastąpieniu go ewentualnie przez Margilomana, w rezultacie okazało się, że wieści te były grubo przesadzone i obliczone na zdyskretowanie

Rumunii w oczach świata. Faktem jest jedynie, że w końcu marca i początku kwietnia przyszło w Bukareszcie kilkakrotnie do zamieszek, wywołanych agitacją rumuńskich narodowców i agraryuszy, a skierowanych przeciw partyi liberalnej, będącej obecnie u steru i parlamentowi, zdaniem opozycjonistów nie reprezentującemu całego narodu rumuńskiego. Rozegrały się burzliwe sceny w parlamencie i przeniosły się na ulicę, przybierając miejscami charakter antisemicki, położyła im jednak kres energiczna postawa rządu, który skonfignował dwie dywizje wojska, a w parlamencie zastosował przepisy regulaminu poselskiego. Położeniem tego wrzenia były toczące się właśnie w parlamencie rumuńskim obrady nad nową konstytucją dla Wielkiej Rumunii, co daje powód narodowcom i agraryuszom do uzasadnionych może narzekań przeciw oligarchicznym zakusom liberałów.



## Księga pamiątkowa wielkiej wojny

Jest do nabycia w Adm. „Nowości Ilustr.“.



Ze sportu kolarskiego: Grupa uczestników wycieczki Oddziału kolarskiego K. S. „Cracovia“